

Szczególnego znaczenia nabierają zatem w tym kontekście badania Colonna, który podobne zjawisko zaobserwował w etruskich Veii, leżących poza strefą przybrzeżną, w odległości zaledwie około 20 km od Rzymu, których groby w VI i V wieku p.n.e., wydają się - podobnie jak w Lacjum - dosyć skromne, o ile je zestawić z grobami z innych miast etruskich położonych w strefie przybrzeżnej. Zdaniem włoskiego uczonego, przyczyny tego stanu rzeczy należałoby widzieć w odmiennych obyczajach towarzyszących grzebaniu zmarłych tak w Italii środkowej, jak i w części miast południowej Etrurii, tym bardziej, iż stosunkowo bliskie kontakty i związki głównie natury ekonomicznej, łączyły już od bardzo wczesnego okresu określone miasta łatyńskie z niektórymi miastami etruskimi¹³.

Być może należałoby tu również widzieć wpływ nasilających się w niektórych miastach ostrych konfliktów społecznych, nie tylko zresztą w Rzymie, jak pokazują źródła pisane - co jest zresztą rzeczą dosyć powszechnie znaną - ale również w większych miastach etruskich, położonych na ogół, chyba nieprzypadkowo, z dala od morza, takich jak m.in. Volsiniae, Arretium, Caere i Faleriae. Tak więc nie sądzę, aby samo tylko wyposażenie większości grobów łatyńskich, wyraźnie uboższe w zestawieniu z ich odpowiednikami etruskimi, musiało bezwzględnie świadczyć - jak sądzi większość badaczy - o zacofaniu ekonomicznym Lacjum w VI i V wieku p.n.e., w tym i miejscowej metalurgii oraz rzemiosła, chociażby z tego tylko względu, że właśnie w tym okresie, a zwłaszcza w V wieku p.n.e., mamy do czynienia szczególnie w sferze politycznej z wyraźnym wzrostem znaczenia związku łatyńskiego, podczas gdy jednocześnie - jeśli wierzyć źródłom pisanym - Etruskowie ponoszą w starciach z Grekami i Kartagińczykami liczne niepowodzenia, i to zarówno na lądzie jak i na morzu, co zdaje się w sposób aż nazbyt oczywisty podważać podobne rozumowanie.

Sam zaś problem jest z całą pewnością znacznie bardziej złożony niż to próbują przyjmować badacze, dla których głównym punktem odniesienia przy wszelkich ocenach pozycji tzw. wczesnego Rzymu stanowi dosyć już archaiczna teza o <wielkim wieku Rzymu w epoce Tarkwiniuszy> i głębokim kryzysie, który miał trwać w Rzymie od początkowej fazy republiki poprzez cały V, a nawet i po części IV wiek p.n.e.¹⁴ Zapomina się przy tym, w sposób doprawdy zastanawiający, że o ile założyć jej słuszność, to wtedy wręcz nie sposób wytłumaczyć niespodziewany wzrost siły i międzynarodowego znaczenia państwa rzymskiego w IV wieku p.n.e., nie mówiąc już o III wieku, czego ukoronowaniem stało się zwycięstwo Rzymu nad Kartaginą, ówczesną potęgą w basenie Morza Śródziemnego.

Niewątpliwie posiadanie przez Etrurię bogatych złóż kruszców i możliwość ich eksploatacji w istotny sposób wpływało na rozwój miast położonych w bezpośrednim sąsiedztwie głównych ośrodków wydobywczych, i - o ile za podstawę